

# Otwarto wystawę fotografii Mariana Paluszkiewicza

31 sie  
2012

[Brygita Łapszewicz](#) · [Komentarze](#)

**„To nie są zwykłe fotografie reportażowe — to prawdziwa sztuka! Dowolne z tych zdjęć byłoby miło zobaczyć na ścianie we własnym domu. Każde opowiada jakąś historię...” — takimi słowami goście otwarcia wystawy fotograficznej „Litwa w obiektywie Mariana Paluszkiewicza” podziwiali prace autora.**

Otwarcie pierwszej autorskiej wystawy zasłużonego fotoreportera „Kuriera Wileńskiego” odbyło się wczoraj w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Aby obejrzeć okazały dorobek twórczy Mariana Paluszkiewicza, zebrano wielu solidnych gości, m. in. przedstawicieli ambasady RP w Wilnie, inni znani na Litwie fotografowie, obecni, byli koledzy redakcyjni, a także przedstawiciele spółek „Ventus-Nafta” i „ORLEN Lietuva” — sponsorzy tej wystawy. Zebranych przywitał redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego” Robert Mickiewicz.



Od lewej: dyrektor generalny „VentusNafta” Artur Śladowski, przedstawiciel „Orlen Lietuva” Piotr Kupiec, autor wystawy Marian Paluszkiewicz i dyrektor DKP Artur Ludkowski  
Fot. Andrzej Podworski

— Dzisiaj mam zaszczyt przedstawić pierwszą wystawę autorską człowieka, który ze swoim obiektywem był prawie we wszystkich miejscowościach Litwy i wyniki pracy którego już w ciągu wielu lat drukuje nasz dziennik — powiedział Robert Mickiewicz.

— Ta wystawa przedstawia Litwę na przeciągu 18 lat. Chociaż każdy z nas ma subiektywne spojrzenie na świat, zauważymy jednak, że wszystkie te zdjęcia przekazują niezwykłą atmosferę i emocje, które panowały, gdy były robione te fotografie. Są to zdjęcia z życia wzięte. Podobnie charakter ekspozycji ocenił też Artur Śladowski, dyrektor generalny spółki „VentusNafta” oraz jeden z pomysłodawców wystawy.

— Udziałem w tej wystawie chciałem wyrazić swoje podziękowanie, że Litwa tak miło mnie przygarnęła — zaznaczył.

Sam autor 72 wystawianych fotografii przyznał, że czuje się trochę nieswojo będąc obserwowanym, nie zaś — kim on zwykle bywa — obserwatorem.

— Po raz pierwszy jestem z tej strony mikrofonu, a nie z tamtej. Nie jestem do tego przyzwyczajony...

— z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru powiedział Marian Paluszkiewicz, po czym zaprosił wszystkich do oglądania wystawy, która potrwa do 6 września.

Reklama

